

# Jan P. Pruszyński

---

"Staat Kirche Recht. Rechtsfragen  
kirchlicher Kulturdenkmäler",  
Martin Heckel, Tübingen 1968 :  
[recenzja]

---

Ochrona Zabytków 30/1-2 (116-117), 93

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

częstym powtarzaniu cytat trudno jest odnaleźć stronę, na której podano pełne dane bibliograficzne. I tak, dla przykładu, aby odnaleźć tytuł artykułu J. Muczковского z przypisu 62 na stronie 236, trzeba się cofnąć do strony 213. Nie ułatwia też lektury brak wydzielonych odrębnymi tytułami większych całości w ramach obszernych rozdziałów. Niejednokrotnie Czytelnik spotyka dłuższe partie poświęcone zagadnieniom teoretycznym, przeplatane się z opisami i komentarzami prac projektowych lub wykonawczych. Informacji dotyczących działalności jednego architekta, a czasami i etapów konserwacji jednego obiektu wypada nieraz mozolnie szukać wśród bogactwa innych zagadnień. Taka struktura tekstu wynika z koncepcji przyjętej przez Autora, którego zamierzeniem było poprzedzać opis i analizę działań konserwatorskich przedstawieniem stanu dyskusji. Koncepcję tę zrealizował Jerzy Frycz konsekwentnie. Gdy jednak Czytelnik chce poznać arcyciekawe poglądy środowiska krakowskiego po roku 1900, musi przekartkować w zasadzie cały ostatni rozdział.

Książka Jerzego Frycza stanowi podsumowanie wieloletnich badań prowadzonych przez historyka i teoretyka konserwacji, a także działalności wykładowcy uniwersyteckiego i konserwatora. Wyraznym śladem pracy uniwersyteckiej są liczne przypisy, w których cytuje prace magisterskie lub artykuły swoich studentów. W tym względzie jest książka nie tylko podsumowaniem badań własnych, ale i konsekwentnie realizowanego programu naukowo-badawczego Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nie ma w tym stwierdzeniu chęci umniejszenia trudu Autora, lecz uznanie dla konsekwencji w programowaniu prac studenckich. Wydaje się, że toruński Instytut jak żaden inny w interesującej nas dziedzinie wypełnia swe obowiązki wobec kultury polskiej.

Lektura książki Jerzego Frycza skłania do refleksji natury szerszej. Przekonuje między innymi, że po okresach zacoferania i stagnacji poglądów i metod konserwatorskich potrafili nasi poprzednicy wysuwać się przed swoich europejskich kolegów. Świadczy o tym chociażby przykład znakomitej dokumentacji Wawelu, przygotowanej przez T. Prylińskiego (z szerokim zastosowaniem fotografii), modernistyczne poglądy L. Puszeza czy dojrzałe, nowoczesne sformułowania J. Muczковского, który w 1904 r. stwierdził między innymi: „Wszelkie ... przebudowy, dobudowy i uzupełnienia brakujących części w starych budynkach mają w sobie nosić wyraźne cechy i ślady czasu ich powstania”.

Martin Heckel, *Staat Kirche Recht. Rechtsfragen kirchlicher Kulturdenkmäler [Prawna ochrona zabytków sztuki kościelnej]*, Tübingen 1968, JCB Mohr (Paul Siebeck), 280 ss., pl. Tübinger Rechtswissenschaftliche Abhandlungen. Herausgegeben von der Rechtswissenschaftlichen Abteilung der Rechts- und Wirtschaftswissenschaftlichen Fakultät der Universität Tübingen, Bd. 22.

Studium dra Martina Heckela na temat statusu prawnego kościelnej sztuki sakralnej w systemie laickim państwa powstało w wyniku prac nad ustawą o ochronie zabytków w Badenii-Wirtembergii. Dotyczy ono zagadnień odpowiedzialności państwa za zabytki sztuki kościelnej i ustawowego uregulowania tejże odpowiedzialności. Wartość artystyczna tego typu obiektów wiąże się szczególnie silnie z wartością kultową (*Kulwert*) i — co silnie podkreślono w pracy — pojęciowo odbiega od „laickiego” lub kerykałnego” podejścia do przedmiotu ochrony uniwersalnej. Na przykładzie ochrony dóbr kultury Autor naświetla stosunki między państwem i kościołem, poddając pogłębionej analizie zjawiska zależności konstytucyjnej wolności wyznania, sztuki i jej wyrażania oraz relację pojęciową tzw. „dóbr kościelnych” i dóbr kultury w ogólności. Książka ta, z wielu względów interesująca dla czytelnika polskiego, wielostronnie naświetla problemy prawne ochrony zabytków sztuki kościelnej na szerokim tle ogólnie zarysowanej ochrony dóbr kultury. Fakt, iż jest to praca prawnicza (ukazała się jako tom 22 rozpraw Wydziału Prawa Uniwersytetu w Tübingen), zważa zakres problematyki do zagadnień ochrony prawnej, nie zaś konserwatorstwa.

W części pierwszej Autor omawia podstawy i znaczenie prawnego unormowania ochrony zabytków w ustawodawstwie federalnym i krajowym (*Land*), ze szczególnym uwzględnieniem specjalnego charakteru dóbr sztuki kościelnej, znajdujących się zarówno wewnątrz kościołów użytkowanych zgodnie ze swym pierwotnym przeznaczeniem, jak i w innych miejscach. Poświęca też wiele uwagi pojęciowemu stosunkowi wartości kulturalnej, sakralnej, historycznej i estetycznej.

Część drugą stanowią rozważania historycznoprawne na temat ochrony w dobie sekularyzmu państwowego XVIII w., a także wpływu historyzmu i romantycznego podejścia do rzeczywistości, jako podstawy ochrony zabytków w jej współczesnym rozumieniu. Rozważania dotyczą podstaw ochrony w prawie administracyjnym, bu-

Dzięki przytoczeniu bardzo licznych wypowiedzi towarzyszących działalności konserwatorskiej (bardzo silna strona książki) przekazał Autor bogactwo dyskusji, polemik i krytyk ówczesnych. Wiernie oddał klimat owych czasów i poczynań. Ukazał wysoką temperaturę sporów o narodową sprawę konserwacji zabytków. Przyszły historyk oceniając nasze prace podkreśli ogromną ilość realizacji, którym towarzyszyła niejednokrotnie rozbudowana faza badawczo-projektowa. Zwróci uwagę na liczne wystąpienia prasowe typu „zabytkom na odsiecz”, a dotyczące niezadowolającego stanu pewnej liczby obiektów. Uzna także za cechę naszego czasu brak publikowanych dyskusji i krytyk konserwatorskich, choć stwierdzi, że w świadomości społecznej ranga zabytków nie obniżyła się. Z pamątek przeszłości stały się dobrami kultury, co w żadnej mierze nie zmienia dawnego, patriotycznego charakteru ich ochrony i konserwacji.

Wydaje mi się, że w zbyt dużym stopniu koncepcje konserwatorskie po 1945 r. przybrały formę osobistych programów ich twórców, a w zbyt małym stopniu są traktowane jako projekty adaptowania zabytków architektury dla społeczeństwa. Jak skromna jest wiedza społeczeństwa, a nawet kręgów fachowych, o powojennych pracach konserwatorskich na Wawelu czy o programie restauracji Collegium Maius w stosunku do jawnych programów i dyskusji dziewiętnastowiecznych. Nie jest wykluczone, że w dużej mierze oderwaliśmy się od teorii konserwacji zabytków i ulegliśmy wąskiemu praktycyzmowi, poświęcając nieraz pryncypia kreatorskim ambicjom lub zamierzonej funkcji zabytków. A może zbyt zaufaliśmy osobistej wiedzy i własnej motywacji programowania prac konserwatorskich? A przecież społeczny odbiór dzieł poddawanych konserwacji zakłada implicite społeczne oceny zamierzonych działań. Z przypomnienia dobrych obyczajów praktyki i krytyki konserwatorskiej, które zawodziliśmy Autorowi książki, warto wyciągnąć wnioski i wprowadzić je w działanie.

Jerzy Frycz wydał piękne i wartościowe dzieło. Ukazał wielkie dokonania minionych pokoleń konserwatorów, ich wątpliwości i kłeski. Przedstawił rodowód polskiego konserwatorstwa w sposób budzący szacunek dla poprzedników i nakłaniający do głębokiej refleksji nad naszymi celami i działaniami. Życzyć należy Autorowi szybkiego postępu w pracach nad tomem drugim, który obejmie okres 1918—1939.

Lech Krzyżanowski

dowlanym i komunalnym i zawierają ważne stwierdzenia, iż nie istnieje żaden wyłączny obowiązek ochrony tych zabytków przez państwo, tak jak nie istnieją zabytki „żywe” i „martwe”. Oznacza to obowiązek zachowania spuścizny ze względu na jej wartość kulturową, a nie raczej wymienione w przedwojennym polskim dekreście z 1928 r., uzależniające ochronę od „orzeczenia władzy”. Neutralizm dóbr kultury działa niejako „na zewnątrz”, gdyż regulacje wewnętrzkościelne określają obowiązki służby kościelnej, będącej jedynie „dysponentem”, nigdy zaś właścicielem zabytków sztuki sakralnej. Wynikają stąd obowiązki w zakresie prawa rzeczowego, tradycyjnie już sformułowane w większości ustawodawstw.

Część trzecia — to rozważania na temat szczególnego statusu zabytków kościelnych w ustawie o ochronie zabytków. Autor stwierdza, iż religijnie neutralne państwo nie może ignorować sztuki sakralnej, niezależnie od tego, w czym władaniu pozostają obiekty tej sztuki (w systemie prawnym RFN ma to duże znaczenie). Łączy się z tym znówelizowane sformułowanie przepisów, stanowiących iż: „Przy rozstrzygnięciach dotyczących ochrony dóbr sztuki kościelnej użytkowanych przez kościoły organy ochrony zabytków działają w porozumieniu z władzami kościelnymi”.

Część czwarta — to rozważania zagadnienia od strony prawa kościelnego. Poruszone tu problemy dotyczą zniszczenia zabytku lub jego oddzielenia od całości (np. przeniesienia do innego pomieszczenia), sfalszowania lub uszkodzenia.

Autor wyraża pogląd, że szczególny charakter zabytków kościelnych zasługuje na odrębne potraktowanie nie tylko naukowe (przez historyków sztuki), ale i prawne. Uważa on, że niedocenywanie „sakralnego” charakteru tych zabytków jest we współczesnej ochronie nie do przyjęcia.

Jan P. Pruszyński